

Straciliśmy Patrioty?

11 kwietnia 2011

„Reakcją NATO na fakt, że Polska nie zwróciła się do Sojuszu z prośbą o pomoc w śledztwie dotyczącym katastrofy smoleńskiej, było podjęcie przez USA decyzji, że wbrew wcześniejszym ustaleniom, nie przekażą nam uzbrojonych zestawów rakietowych Patriot” – powiedział były dowódca GR0M, a obecnie członek Zespołu Ekspertów Niezależnych gen. Sławomir Petelicki.

„NATO powiedziałyby nam o wiele więcej na temat przyczyn katastrofy niż możemy się dowiedzieć od Rosjan. Rosjanie nie są zainteresowani by pokazać całą sytuację – np. to co działo się w baraku na lotnisku smoleńskim, którego nie można nazwać wieżą kontroli lotów. Ale Tusk najwyraźniej też nie jest tym zainteresowany. A przecież zwrócenie się do NATO tuż po katastrofie było obowiązkiem premiera! Przecież wtedy nie wiedzieliśmy co się stało. To mógł być np. zamach czeczeńskiego terrorysty. Na teren obok lotniska z ręczną wyrzutnią rakiet mógł wejść każdy” – przekonuje Petelicki.

Generał twierdzi, że po katastrofie smoleńskiej tylko minister obrony Bogdan Klich „pamiętał, że Polska jest od 12 lat członkiem Sojuszu i zaproponował, by poprosić NATO o pomoc”. „Ale premier tego nie chciał, ponieważ gdyby śledztwo toczyło się pod auspicjami NATO raport końcowy byłby miażdżący dla rządu i MON-u. Pojawiłoby się pytanie, dlaczego Tusk wcześniej nie zdymisjonował Bogdana Klicha. Najgorsze w tym wszystkim jest postawienie Polaków w sytuacji bezbronnego petenta. A przecież wchodziliśmy do NATO po to, żeby nas broniło” – oburza się generał.

Opracowanie: Robert

Nadesłano do „Wolnych Mediów”